Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 294 | Lwów, Sroda dnia 24 Grudnia 1924 | Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.
CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajny za tekstem 10 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice i komunikatach 35 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 35 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. **Administracja:** ul. Chorążczyzny l. 26 — **Telef.** redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer zawiera:

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 22. grudnia. Rada ministrów na posiedzeniu dnia 22. bm. powzięła następujące uchwały:

1. Projekt rozp. prezesa Rady ministrów i ministra skarbu w sprawie ustanowienia okr. komisji oszczędn.

2. Projekt rozp. prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji giełd.

3. Projekt rozp. prez. Rzeczypospolitej w sprawie praw domów składowych.

4. Projekt rozp. prezyd. Rzeczyposp. o warunkowem wykonywaniu czynności bankowych i nadzoru nad tymi czynnościami.

5. Projekt rozp. prezyd. Rzeczyp. o przerachowaniu gwarantowanych przez państwo obligacji i akcji kolei prywatnych w b. zaborze austr., tudzież akcji, opartych na zobowiązaniach tych kolei.

6. Projekt rozp. prezyd. Rzeczyp. o przerachowaniu na nową walutę i ustaleniu wartości zobowiązań wynikających z przepisów o ubezpieczeniu i odszkodowaniu z tytułu wypadków przy pracy.

7. Projekt rozp. prez. Rzeczyposp. uzupełniający rozporządzenie z dnia 14. maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych w stosunku do wartości pożyczek, udzielonych przez b. rosyjski bank ziemski, oraz b. Towarzystwo kredytowe ziemskie, których zarządy miały siedzibę prawna poza granicami państwa polskiego.

8. Projekt rozp. prezyd. Rzeczyposp. o uzupełnieniu przepisów rozporządzenia prezydenta z dnia 14. maja 1924 w sprawie przerachowań prywatno-prawnych.

9. Projekt rozporządzenia prez. Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych, oraz obligacji, opartych na takich zobowiązaniach.

10. Projekt rozp. prezyd. Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa austrjackiego i węgierskiego, tudzież zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego, które ciążą na skarbie państwa polskiego.

11. Projekt rozp. prezyd. Rzeczypospolitej o przerachowaniu należności innymi przepisami nieobjętych, oraz o posiłkowem stosowaniu rozporządzenia prez. Rzeczyposp. z dnia 14. maja 1924.

12. Rozporządzenia Rady ministrów w sprawie podwyższenia niektórych zobowiązań, oraz obniżenia niektórych należytości skarbu państwa.

13. Projekt rozp. prez. Rzeczyposp. o zabezpieczeniu prawa z tytułu na okaziciela wywiezionych na terytorjum ZSSR. obligacji lub złożonych w instytucjach na tem terytorjum.

14. Rozp. prez. Rzeczyposp. o organizacji okr. komend policji państwowych.

15. Rozp. w sprawie zmiany i uzupełnienia statutu organizacyjnego ministerstwa kolei.

16. projekt rozp. prez. Rzeczyposp. o przedsiębiorstwach dla eksploatacji kolei państwowych.

18. Rozp. o rozszerzenie granic m. Żydaczowa w powiecie żydaczowskim.

19. Rozp. o rozszerzeniu granic gm. Myślenice i rozporządzenie w sprawie organizacji Biura badania cen. (Pat.)

—oo—

Polska nie graniczy z Rosją
Tylko z Ukrainą i Białorusią.

Podczas pertraktacji pokojowych w Rydze wielki kłopot sprawiało ustalenie granicy pomiędzy Polską a Rosją, względnie nowymi tworami państwowymi i to nie tylko samej linji granicznej, ale także ustalenie **sąsiada**. Wyrażenie bowiem potoczne „granica polsko-rosyjska" nie jest ściśle. Polska wcale z Rosją nie graniczy, przynajmniej nie graniczy **obecnie**. Sprawa ta ma zresztą za sobą całą historję, o której szeroki ogół nie jest należycie powiadomiony.

W preliminarjach pokojowych w art. 1 ustalono, że Rzeczpospolita Polska graniczy tylko z **Ukrainą i Białorusią**. Artykuł ten powiada: „Obie układające się strony (tj. Polska z jednej a Rosja i Ukraina z drugiej strony) — zgodnie z zasadą stanowienia narodów o sobie — uznają niepodległość Ukrainy i Białorusi, oraz zgadzają się i postanawiają, że wschodnią granicę Polski, a więc granicę między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony stanowi linja" i t. d.

Tak więc wedle preliminarjów pokojowych, podpisanych w Rydze dnia 12 października 1920 roku, Rzeczpospolita Polska graniczyła na wschodzie tylko z **Białorusią i Ukrainą**. Z Rosją nie!

Rosyjski punkt widzenia na tę sprawę doznał zmiany przy podpisywaniu definitywnego „Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą". W ostatniej niemal chwili, bo na kilka dni przed podpisaniem traktatu p. Joffe wystąpił z oświadczeniem, że **Rosja graniczy** w danej chwili z Polską, ponieważ taki nastąpił układ między Rosją a Białorusią sowiecką. Obcięto wówczas granice Białorusi do bardzo szczupłych rozmiarów, a gubernję witebską przyłączono do Rosji. W ten sposób Polska zaczęła graniczyć **z Rosją** na małym odcinku granicy wzdłuż Dźwiny aż do punktu leżącego mniejwięcej naprzeciw Głębokiego. Wskutek tego na żądanie delegacji rosyjskiej **artykuł** odnośny traktatu Ryskiego został sformułowany w sposób następujący:

„Obie układające się strony — — — postanawiają, że wschodnią granicę Polski, a więc granicy między Polską z jednej **a Rosją**, Białorusią i Ukrainą z drugiej strony stanowi linja"... i t. d.

Jakie kombinacje polityczne mieli wówczas pełnomocnicy rosyjscy, trudno na pewno twierdzić. Na wszelki wypadek, gdyby Białoruś i Ukraina stały się kiedyś rzeczywiście niepodległymi państwami, chcieli mieć wspólną granicę z Polską.

Podczas prac mieszanej komisji granicznej ustalono w myśl traktatu pokoju granicę między Polską a **trzema** Republikami Rad, co zostało uwidocznione na pierwszej dokładnej mapie granicy wschodniej, wykonanej przez kierownictwo techniczne komisji granicznej (Lwów 1919).

Tymczasem nastąpiła w Rosji nowa ewolucja polityczna, a mianowicie utworzenie związku socjalistycznych sowieckich republik (S. S. S. R.). W związku z tą ewolucją w marcu 1924 r. nastąpiło rozszerzenie terytorjalne Republiki białoruskiej przez włączenie do niej gubernji Witebskiej i w ten sposób — jak pisze p. L. Wasilewski w „Przeglądzie Politycznym" — **Polska nie graniczy znowu z Rosją, a tylko z Ukrainą i Białorusią**. Ponieważ S. S. S. R. jest właściwie obszarem państwowem dla całego świata, dla wszystkich państw i narodów i wobec tego lekceważy sobie kwestje graniczne — sprawa z kim graniczy Polska niema właściwie **na razie** praktycznego znaczenia. Ale później przy ewolucji i różniczkowaniu się stosunków w Rosji może się ta sprawa stać sprawą dla nas pierwszorzędną i dlatego ewolucje graniczne na Wschodzie należy śledzić z baczną uwagą.

Polityk.

O wolny spław Niemnem.
Wymiana not z Rosją.

Warszawa, *22 grudnia*. Między rządem polskim a rządem SSSR. nastąpiła dalsza wymiana not w sprawie spławu Niemnem drzewa związkowego do Kłajpedy. Komisarjat dla spraw zagran. zwrócił się do poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie z notą z dnia 15 października 1924, domagając się przepuszczania drzewa związkowego Niemnem do Kłajpedy, motywując swe żądanie faktem, jakoby rząd polski korzystał już faktycznie z wolnego spławu Niemnem. W odpowiedzi na powyższe, charge d' affaire w Moskwie 24 listopada b. r. złożył komisarzowi ludowemu dla spr. zagran. notę, stwierdzającą niezmienne dążenie rządu polskiego do nawiązania stosunków gospodarczych między państwami i uruchomienia dotychczas zamkniętych arterji komunikacji lądowej i wodnej, jak również podkreślając zasadniczą gotowość przepuszczenia Niemnem drzewa związkowego, zgodnie z art. 22 traktatu ryskiego. Jednak wobec zamknięcia przez władze litewskie Niemna dla żeglugi wogóle a dla spławu drzewa w szczególności, rząd polski nie może wypełnić prośby rządu sowieckiego, sam zaś nie ponosi odpowiedzialności za stan komunikacji tranzytowej przez Litwę. W dalszym ciągu nota stwierdza, że informacja rządu sowieckiego o przesyłaniu przez rząd polski drzewa tranzytem przez Niemen, nie odpowiada rzeczywistości. (Pat.)

Mussolini zrobił trumnę dla faszyzmu.

Paryż, *22 grudnia*. Prasa paryska podkreśla znaczenie wniesionego przez Mussoliniego do parlamentu projektu reformy wyborczej. Zdaniem L'oevre, Mussolini uczynił to dlatego, że **uznał faszyzm za stracony** a przez zaprowadzenie nowego systemu wyborczego, próbuje powrócić do normalnych stosunków. „Journal" zaznacza, że krok Mussoliniego nie dowodzi rozwoju faszyzmu, lecz przeciwnie, stwierdza jego koniec. (Pat.)

POSEŁ LASOCKI WRĘCZA LISTY UWIERZYTELNIAJĄCE.

Praga, *22. grudnia*. Dziś w południe poseł Lasocki wręczył prezydentowi Massarykowi swe listy uwierzytelniające w rezydencji Massaryka Lany pod Pragą. Poseł przywitany został przez kompanję honorową, która odegrała hymn narodowy, poczem pan prezydent Massaryk przyjął posła w obecności ministra Benesza, szefa gabinetu cywilnego i gabinetu wojskowego. (Pat.)

—oxo—

Boże Narodzenie w Prowancji.

[„Oto wszyscy odziani w tkanki i w welniaki. — W muśliny i w szarsze. — w aksamit, w tertany. — Wszystkich barw biali, błękitni, zieleni, czerwieni, czarni. — Szczęśliwi weseli, żwawi. Przyjdą ujrzeć dziecinę".
(Marius Girard, Szopka)].

Biblijna atmosfera otacza cały kraj, krajobraz spalonej przez słońce kamienistej Judei, wzgórza okryte bukszpanem i tamaryszkiem, gaje oliwne, życie pasterskie, patrjarchalne życie rodzin i czeladzi, skupiające się wokoło stołu zagrody przy posiłku lub przy czytaniu „Księgi doświadczenia", która jest kroniką rodziny. Bo rodzina dotąd jest podstawą społeczności w Prowancji, jest świętością. Małżeństwo podobnie jak w starej Grecji nosi tu nazwę „uno fin".

Ten sam węzeł wspólności łączy rodzin kilka w „li vihado" (sąsiedztwo). Nic więc dziwnego, że święto Bożego Narodzenia jest najuroczystszem i najbardziej umiłowanem przez Prowancję. Do godnego uczczenia tego dnia przygotowują się długo, ze znaną przesadą prowansalczyków żartując, że zupa wigilijna już od 1 grudnia gotować się zaczyna.

Na wsi ruch, chłopy strużą świątki do szopki. Dwanaście dni przed Bożem Narodzeniem śledzą pilnie pogodę, bo takich będzie dwanaście miesięcy w roku. Pozostałość kultu Wenery, mówią uczeni, lecz i nasz lud podobnie wróży z dwunastu dni po Bożem Narodzeniu. Wogóle jeśli się Polak jaki w Prowancji znajdzie w te dni, będzie mu się zdawało chwilami, że widzi polską wieś.

Gdy północna Francja w dniu 24 grudnia pogrążona jest w gorączce przygotowań hucznego „reveilloo" i na dzień następny, dla Prowancji dzień Wilji jest największem świętem. To dzień zapalenia świętego polana „li cacho-fió", poprzedzonego postną, uroczystą wieczerzą. Gdy pierwszy mrok zapadnie, zbiera się rodzina i domownicy przy stole, przy świetle świec zdobnych w wycinanki z kolorowej bibułki, które barwnemi arabeskami otaczają płomień, coś na kształt naszych opłatkowych światów. Wieczerzę rozpoczyna zupa z czosnku i szałwi, dalszy ciąg stanowi ryba w kaprowym sosie, jarzyny w sosie białym, karczochy, selery, głąbie, święte ciasta „poumpos" na maśle smażone lub oliwie, okrągłe, o 40 cm średnicy, ozdobione otworkami ułożonemi we wzory, wreszcie owoce suszone, jabłka, daktele nugat. Z każdej potrawy odkładają pierwszy kąsek (lou pan Calendal) dla ubogich, jest to „cząstka boża", ślad dawnej ofiaty.

Po wieczerzy głowa domu zapala przygotowane uroczyście polano, najczęściej krzesając ogień. To święto odnowienia ognia na domowem ognisku. Obecni witają pierwszy płomień śpiewem: te benedisi tu tisoun
touti lei gen de la meissoun
Adiou Eve, Adiou Adam.
?Po tem pozdrowieniu rozpoczynają kolendy.

Popiół z owego polana rozrzuca gospodarz po domu, po stajni i na cztery strony świata, strzeże on od ognia i od zarazy na bydło.

Następnie cały dom udaje się na pasterkę, aby w dniu 25 grudnia zebrać się znowu na rodzinny obiad, na którym figuruje indyk lub gęś.

Dawniej miejsce jego zajmował kapłon symbolizujący rok, a w około niego 12 przepiórek (miesiące), 30 jaj (dni w miesiącu), 30 trufli (noce). Z okazji Bożego Narodzenia, podobnie jak przy Nowym Roku i na Trzech Króli, przesyłają sobie znajomi „calenos — poumpos", pieczywo świąteczne. W Marsylii w dzień Wigilji wszyscy kupcy przesyłają sobie wzajem i głównym klijentom podarki „estrenos".

W kraju pasterzy najuroczystszą jednak chwilą jest Pasterka, obchodzona tradycjonalnie z przepychem i realizmem naiwnym. Najsłynniejsza jest Pasterka w Baux koło Arles. Niegdyś harda siedziba władców Prowancji, Neapolu i Jerozolimy, wykuta w skałach na szczycie Alpillów, zdumiewająca przepychem pałaców, dziś opustoszałe miasto ruin, zamieszkałe przez 100 nędzarzy i mnóstwo zdziczałych kotów. Jedyną budowlą ocalałą jest kościół św. Wincentego z IX. w., w którym alabastrowe drzemią sarkofagi. — Żyje tutaj legenda przyjaciół Jezusowych Łazarza, Marji, Marty, legenda maga Baltazara, który to aż tu gwiazda betlejemska przywiodła, aby założył miasto. I w dzień wigilji o północy, ożywiają się ruiny. Przez wszystkie drogi, przez oba stoki Alpillów, dążą gromady na pasterkę. Ciągną rzesze pasterzy z Kamargi, z Czan, z Alp, aby oddać hołd Dziecinie. W tradycyjnych strojach bacowie (bayle) juhasi, guardiani, z instrumentami i darami i ludność wsi okolicznych i wreszcie trzej królowie z całym przepysznym orszakiem, w którym widzimy negrów czarnych, maurów tańce zuchwały zawodzących i rycerzy rzymskich i korybantów greckich i przedziwne potwory, zwierzęta olbrzymie, jak nasze turonie i kozy, kłapiące zębami, straszące oczyma. Cała historja Prowancji w barwnym skrócie rozwija się przed nami.

A ksiądz proboszcz powie im kazanie po prowansalsku, jak należy, z okrzykami, z westchnieniami, z zawracaniem oczu, łamaniem i wznoszeniem rąk, z całym kunsztem modulacji głosu, z refrenem radosnym, aby cały ten tłum dobrze się spłakał i przejął tajemnicą Wcielenia.

A we wszystkich kościołach Prowancji rozgaszczają się szopki. Mimo protestu i walki bisku-

Czy djabeł taki straszny?

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Paryż, 14 grudnia.

Nie zawsze można i nie zawsze należy orjentować się na podstawie „bibuły". Cudzoziemiec, któryby przysięgał na to, co piszą krzykliwie opozycyjna „Liberte" bonapartysty posła paryskiego Piotra Taittingera (wymawia się Tetęże, aby nie było nieporozumienia), bardziej przyzwoity — jako że niedawno przez samego Milleranda kupiony „Avenir", a nawet zupełnie poważne pisma jak „Temps" i „Journal des Débats", musiałby spakować manatki i wyrywać, co siły w nogach, nie czekając jutra. Bowiem — jak powiada „Liberte" — jutro dzięki niedołęstwu i krótkowidztwu Herriota — może nawet w porozumieniu z nim — wybuchnie rewolucja bolszewicka. „Może nie jutro, ale pojutrze — to już bardzo możliwe", poprawia ostrożniejszy „Avenir". „Nie tak gorąco dzieci, mityguje poważniejsza starsza brać, może i nie pojutrze, ale za tydzień — kto wie, co będzie".

Cudzoziemcy — ci z wielkimi finansami — jakoś nie pakują się. Prasa zagraniczna jakoś nie przejmuje się pogłoskami. Bolszewicy francuscy ze swej strony zrobili wszystko, by wyglądać jak najgroźniej. Centrala moskiewska również robiła co mogła: ścinała każdą głowę partyjną, podejrzaną o niedostateczną rewolucyjność i prawomyślność. Ścina teraz każdy organ w końcu, który podejrzany jest o to, że jest głową. Poszli Fossard i Pioch, poszedł Laffont, wygnano Rosmera i Monatte'a, chwieją się na swoich tronach rewolucyjnych pani Zuzanna Giraud i „kapitan" Albert Treint po wygnanym Borysie Suwarinie reprezentanci Moskwy we francuskiej partji.

Jednem słowem garnitur rąk, jak najbardziej różnorodnych maluje djabła na ścianie, a djabeł jakoś nie przychodzi — i zapewnie nie przyjdzie.

Cały szereg spraw, które gdzieindziej obchodzi się z daleka, we Francji traktuje się głośno, z hałasem, z południową ni raz przesadą, nie wykluczającą trzeźwego liczenia się z faktami. — Tak, bolszewicy natarczywością, wrzaskliwością, nietaktem dają się we znaki Francji, Paryżowi, rządowi i większości — p. Jacques Sadoul równocześnie z Krassinem przysłany z Moskwy! — są siłą, nawet dosyć znaczną, na przedmieściach Paryża (na prowincji prawie ich nie ma), ale na ogół bardziej niż siłą realną, są kręglem, który coraz to bardziej rozgorączkowana i zirytowana prawicowa opozycja francuska chce Herriotowi rzucić pod nogi.

Opozycja ta używa wszelkich środków i argumentów, nieraz zupełnie z sobą sprzecznych. „Radykali są w niewoli u socjalistów". „Socjaliści zaprzedali się radykałom". „Socjaliści torują drogę bolszewikom". „Socjaliści to farbowani rewolucjoniści". „Herriot zamyka oczy na niebezpieczeństwo komunistyczne". „Herriot aresztuje komunistów na to, by rzekomą energją uśpić i uspokoić opinję". Tak z dnia na dzień wokoło — i znów da capo alline.

Przyciehła historja z czekiem, który minister przemysłu i handlu p. Raynaldy, ongi zwolennik Poincaré'go, otrzymał od organizacji wielkiego przemysłu, „Union des intérêts économiques" p. Billceta na swój dziennik w Aveyronie. Używa się dziś bolszewickiego straszaka. Sabotuje się po cichu pożyczkę państwową. Podjudza się partykularyzm katolików w Alzacji i Lotaryngji. Straszy się Herriota, Caillaux lub Briandem. Repertuar jest urozmaicony. W tym kraju wymowy i zręcznej poetycznej inscenizacji endecja nasza niejednego mogłaby się nauczyć. Chwała Bogu, nie nauczyła się. Zapatrzyła się bowiem na pozbawionych wszelkiego znaczenia kamelotów króla.

A jednak moment flirtu z bolszewikami minął. Smutny przykład Mac Donalda, którego obaliła Moskwa, podziałał. Ruchliwość i natarczywość bolszewickiej agitacji rozdrażniła, zniecierpliwiła rząd, socjalistów francuskich, całą demokrację. Powrót Baldwina ne pozostał bez wpływu.

Lodowaty chłód odczuwało się w przemówieniu Doumergue'a do wręczającego swoje listy uwierzytelniające p. Krassina.

Wiatr antybolszewicki powiał po zachodniej Europie. Wiać zaczyna i antyniemiecki.

Włodzimierz Jampolski.

---

pów, lud prowansalski wprowadził je wszędzie. Nie darmo św. Franciszek z Assyżu, ich twórca, był przez matkę swą dzieckiem Prowancji. Lecz szopki nie tylko w kościołach panują. Po włoskach, po domach noszą je chłopcy. Są albo stałe, albo też ruchome, prawdziwe wielkie teatry mechaniczne. Od nich, od świętych „maryjek", wzięły początek marjonetki. Szopka (lou belèn) to szałas słomą pokryty, wokoło skały ulepione z gliny, piasek czerwony, świerkowe gałązki udają drzewa, lichen się ścieli, paproć, jałowiec, mech. A wszędzie świątki (santouns), strugane z drzewa, zawsze te same osoby jasełek, pastorałki prowansalskiej. Są trzech wielkości, dla perspektywy, mał umieszcza się w tyle, im większe tem bliżej. Na szczycie góry „Zachwycona" wznosi ręce, koło wiatraka młynarz z osiołkiem, strzelec Jan w lesie, baca Wojciech na łące, Małgorzatka z orzeszkami, kulawy Cygan, Ślepiec, Bartłomiej, który ostrzy noże, pijak Pipo-Moust, para wieśniaków Pascan i Pascalo, pastuch Bramo-tam, który chce porwać Jezusa do torby, rybacy, wolarz i młodzież tańcząca farandolę. — A w szopce Najśw. Rodzina i wół i osioł i anioły w górze. A wszystko, o dziw! musi być przysypane śniegiem (mąka), jakby u nas. Tak chce tradycja niezrozumiała w tym kraju słońca wiecznego, może wierna legendzie, że przodkowie ich żyli niegdyś, niegdyś w kraju, gdzie „białych piór powietrze było pełne".

W szopce ruchomej, jak w naszych jasełkach, postacie występują duże po dwie, wiodą zabawne djalogi, nie lękają się satyry gryzącej, a całość kończy się śmiercią Heroda i triumfem gwiazdy. Niekiedy w szopce występują żywe osoby, przesuwają się w pastorałce, a dary złożone przez nich, rozdawane są ubogim, o których bardziej niż gdziekolwiek pamiętają w dniach tych w Prowancji.

A. L. Czerny.

ŚMIERĆ B. MINISTRA.

Warszawa, 22. grudnia. Po długiej chorobie zmarł w Poznaniu dr. Englich, b. dyrektor B. Związku spółek zarobk. i b. minister w gabinecie Paderewskiego. (AW).

ALBANJA OSKARŻA JUGOSŁAWJĘ.

Białogród, 22. grudnia. Poseł albański w Białogrodzie wręczył wczoraj zastępcy ministra spraw zagr. Markowiczowi notę rządu albańskiego, oskarżającego Jugosławję o współudział w organizowaniu rozruchów i udział żywiołów jugosłowiańskich w tych rozruchach na terytorjum Albanji. Nota zaznacza, że dla tych powodów rząd widział się zmuszony ogłosić powszechną mobilizację celem obrony terytorjum narodowego przeciw inwazji zewnętrznej. Wreszcie zaznacza nota, że rząd albański zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność za następstwa, mogące wyniknąć z takiego stanu rzeczy. Zastępca ministra S. Z. Markowicz odpowiedział posłowi albańskiemu, że rząd jugosłowiański zawsze przestrzegał zasady nie mieszania się do wewnętrznych spraw państw innych. Dodał przytem, że gdyby rząd białogrodzki zamierzał popierać Achmeta Zogu, to byłby to uczynił wówczas, gdy ten ostatni znajdował się jeszcze przy władzy, nie zaś wtedy, kiedy był zmuszony do ucieczki. Markowicz oświadczył wreszcie, że oskarżenie zawarte w nocie jest zupełnie bezpodstawne, a ton i bezprzedmiotowość noty zmuszają rząd jugosłowiański do uznania jej za nieistniejącą. (Pat.)

Belgrad, 22 grudnia. Urzędownie dementują doniesienie z Tirany, jakoby wojska królestwa SHS. wspomagały powstańców (Pat)

Na widowni.

O trochę ludzkości.

Są sprawy, do których musi się niejednokrotnie powracać; taką jest u nas przedewszystkiem kwestja uposażenia emerytów, w najwyższym stopniu zaniedbaną, karygodnie zlekceważona, uwłaczająca, w obecnym swym stanie, godności państwa polskiego. Nie przypuszczałem jednakże, gdy przed niespełna dwoma tygodniami zabrałem głos w obronie pokrzywdzonych emerytów*), że tak prędko znów zmuszony będę apelować do sumienia społeczeństwa, piętnując nieludzką wprost obojętność rządu na głód i nędzę starców, wdów i sierot. Przychodzą jednakże chwile, gdy najspokojniejszy nawet wychodzi z równowagi, gdy bezwiednie wprost z zaciśniętych ust padają słowa twarde, ostre, cierpkie.

Czytałem w dzisiejszych dziennikach notatkę następującej treści (dosłownie): „Przed kilku dniami była u premjera Grabskiego delegacja emerytów państwowych ze Lwowa i Krakowa. Premjer przyjął delegację życzliwie, atoli oświadczył, że ze względu na budżet, nie może spełnić postulatów emerytów. **Jedynie co do emerytów i inwalidów kolejowych, pobierających 17 zł., względnie co do wdów i sierot, otrzymujących po 9 zł. miesięcznie, obiecał premjer przyjść im z pomocą doraźną, w ramach budżetu".**

Nie potrafię doprawdy oddać uczucia, którego doznałem, czytając ten komunikat. Jakaś gorycz, wstyd i żal wielki przejęły mnie do głębi. Więc istnieją w Polsce wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowych, pobierające uposażenie w „wysokości" 9 zł. miesięcznie, poprawę ich bytu uzależnia się od fiskalnych względów? A ile — pytam łoży państwo miesięcznie na utrzymanie jednego więźnia? Na to ramy budżetu zawsze jakoś starczą. Powie mi kto, że tam w grę wchodzą żywotne interesy państwa. Na miły Bóg! Czyż dobrze zrozumiały interes państwa nie wymaga przedewszystkiem, by urzędnik, za długoletnią swą pracę dla państwa miał choć tę pewność, że po jego śmierci, żona i dzieci nie pomrą z głodu? Dlaczego nie pamiętano o emerytach przy układaniu budżetu? Zaniedbanie to jest karygodne, nie tłumaczą go żadne powody oszczędnościowe; dla zapewnienia egzystencji starcom, wdowom i sierotom pokrycie budżetowe znaleźć się musi.

Ciekawy jestem niezmiernie, o ile też procent podwyższona zostanie obecnie emerytura głodomorów kategorji 9—17 zł. Byłoby przytem wielce wskazane, aby władze skarbowe bezzwłocznie wydały publiczne wyjaśnienie, pouczające, jak wyżyć można z sumy 18 zł. miesięcznie, gdyż, sądząc z enuncjacji p. ministra skarbu, emeryci, pobierający tę kwotę, nie potrzebują już „doraźnej pomocy".

Obywatel.

*) „Kurjer Lwowski" z 6 b. m.

PERTRAKTACJE HANDLOWE Z CZECHAMI.

Warszawa, 22. grudnia. Pertraktacje handlowe z Czechosłowacją rozwijają się pomyślnie. Obie strony w toku kilku posiedzeń plenarnych zakomunikowały swe postulaty, przyczem okazało się, że dojście do porozumienia i powodzenie interesów polsko-czechosłowackich nie będzie trudne. Delegacja czechosłowacka w dniu dzisiejszym wyjechała na święta, a wróci z początkiem stycznia i rokowania będą wznowione w dniu 5. stycznia. Czasu świątecznego użyją obie strony dla odbycia konsultacji ze swoimi rządami, oraz zainteresowanemi kołami przemysłowo-handlowemi swoich krajów. Spodziewać się należy, że po świętach rokowania pójdą w szybkiem tempie ku pomyślnemu i rychłemu zakończeniu. (Pat.)

KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Warszawa, 22 grudnia. Konferencja ministrów spraw zagran. państw bałtyckich odroczona z powodu zmiany rządu na Łotwie, została wyznaczona na dzień 17 i 18 stycznia 1925. Polski minister spraw zagran. wyraził już swą zgodę na powyższy termin. (Pat.)

Przyjaźń dwu demokracyj.

Artykuł wiceprezydenta Bouysson w prasie francuskiej.

Serdeczny i szlachetny artykuł wiceprezydenta parlamentu p. Leona Bouysson, umieszczony u „Kurjerze Lwowskim", odbył się głośnem echem w prasie francuskiej. M. i. „Ere nouvelle", pismo, wyrażające poglądy lewicy stronnictwa radykalnego, organ, z którym bardzo się w paryskim świecie dziennikarskim i politycznym liczą — współpracownikami jego byli Herriot, Painleve i i. — podaje obszerne streszczenie tego artykułu, powołując się parokrotnie na „Kurjer Lwowski" i zamieszczając również wyjątek z artykułu dra Jampolskiego.

Rzecz tem ważniejsza i tem bardziej zasługująca na podkreślenie, że „Ere nouvelle" zajmowała do niedawna w stosunku do Polski stanowisko krytyczne, a nawet niechętne.

Widać stąd, że rzekoma niechęć pewnych kół francuskich wobec Polski była wynikiem braku kontaktu i inicjatywy politycznej z naszej strony.

NADUŻYCIA W BANKU POLSKIM W CZĘSTOCHOWIE.

Warszawa, 22. grudnia. Dyrekcja Banku Polskiego komunikuje, że nadużycia wykryte w oddziale Banku w Częstochowie polegają na udzielaniu przez oddział w sposób podstępny kredytów specjalnie uprzywilejowanym osobom i firmom. W związku z tem usunięto w drodze dyscyplinarnej dyrektora oddziału i kilku urzędników. (AW).

WYTYCZNE NOWEGO RZĄDU ŁOTEWSKIEGO

Ryga, 22 grudnia. Nowy premier łotewski Zelmins udzielił przedstawicielom prasy wyjaśnień co do wytycznych polityki nowego rządu. Na czele wszystkich zagadnień rządu stoi kwestja bezpieczeństwa. Premier zaznaczył, że w razie potrzeby, na wypadek zbrodniczych poczynań, nie zawaha się zastosować radykalnych środków, nie wyłączając stanu wyjątkowego. (Pat.)

NAPAD NA POSTERUNKI ŁOTEWSKIE.

Ryga, 22. grudnia. W niedzielę w nocy czterej nieznani sprawcy dali szereg strzałów rewolwerowych do posterunków wojskowych przy składzie materjałów wojennych na połudn.-zachodniem przedmieściu Rygi. Żołnierze odpowiedzieli strzałami, jeden ze złoczyńców aresztowany. (Pat.)

NOWE PUBLIKACJE HISZPAŃSKIE I NOWE KONFISKATY.

Madryt, 22 grudnia. Ambasador hiszpański Markiz d'Vallauriti ogłosił publikacje o Ferdynandzie VII. i Alfonsie XIII. Te publikacje policja skonfiskowała. (Pat.)

KWESTJA EWAKUACJI STREFY KOLOŃSKIEJ.

Kolonja, 22. grudnia. Rząd Rzeszy wezwał swych posłów w Paryżu, Londynie i Rzymie, aby zwrócili się do państw aljanckich z zapytaniem, czy doniesienia dzienników o ewakuacji strefy kolońskiej są im wiadome. Posłowie zobowiązani są zwrócić uwagę Ententy na wielkie wzburzenie, jakie ta wiadomość wywołała wśród ludności niemieckiej. (AW.)

Bruksela, 22. grudnia. Poseł niemiecki odbył z ministrem spraw zagr. Hymansem konferencję w sprawie stanowiska, jakie zajmie Belgja w kwestji ewakuacji strefy kolońskiej. Hymans powołał się na decyzję aljantów, że należy uprzednio zbadać, czy Niemcy wykonały pewne postanowienia traktatu wersalskiego, w szczególności zaś klauzule dotyczące rozbrojenia. (Pat.)

Radicz związał się z III. międzynarodówką. Dzienniki ogłaszają in extenso układ zawarty w Moskwie przez przedstawiciela trzeciej międzynarodówki z przywódcą partji kroackiej Radiczem. (Pat.)

Epilog.

(Odpowiedź Prof. R. Ganszyńca t. zw. narodowcom).

Zdaje się więc, że mój wykład o antysemityzmie uniwersyteckim pełne wywarł wrażenie, gdyż także bohaterowie „Słowa Polskiego" odzywają się, oczywista bardzo po bohatersku, bo anonimowo,

Dziękuję słuchaczom, że nie zaśpiewali mi jak Ewersowi, Roty — jestem wprawdzie muzykalny, i lubię wesoły, czasem i patrjotyczny śpiew, ale cieszę się, iż słuchacze zrozumieli, że nie każdy prelegent przychodzi z zamiarem ułożenia nowego chóru: zresztą wiem przypadkiem iż nie śniło się Konopnickiej, (świętą stała się dla „narodowców", jak i Mickiewicz, dopiero po śmierci, bo taka świecka firma to zawsze lepszy szyld niż czysto kościelna ale, rzecz jasna, Mickiewicz i Konopnicka tyle mają wspólnegoze lwowskim „nacjonalizmem", ile Kościuszko ze lwowską musztardą — że Rota stanie się formułką, magiczną, której odśpiewaniem każdy opryszek zniewala lwowską policję do oddania honorów patrjotycznych w tych rzadkich chwilach, kiedy się zjawią. Nie śpiewali więc i nawet siedzieli spokojnie przybyli „narodowcy" a było ich sporo — i zachowali się grzecznie, a to wbrew przewidywaniu policji, która przecież zna swoich pupilów i enfants terribles. Jeżeli jeszcze kilka razy przyjdą na moje wykłady, nauczą się może (bo ja nigdy nie rozpaczam) — statecznej grzeczności, tak, że ich można wpuścić też na wykłady przyjeżdżających Europejczyków bez obawy, że te miłe dzieciaki nas skompromitują.

Teraz narzekają, iż wykład im się nie podobał. Przewidziałem to z góry i dlatego nie zaprosiłem ich osobno. Ale dlaczego teraz te zarzuty? Przecież nie jestem winien: antysemityzm to dogmat i przekonanie, i jeśli ktoś chory na brak logiki, to i mój wykład go nie wyleczy. — Trzeba zatem naprzód pójść do sanatorjum logicznego p. prof, Twardowskiego, i potem na wykłady. Bo z wykładami, z naszemi słowami, to tak jak Tomasz z Akwinu powiedział:

Sumunt boni, sumunt mali:
Sorte tamen inaequali
Vitae vel interitus:

Siejemy bowiem, ale czy ziarnko naszej myśli wchodzi i kiełkuje. to już nie zależy od nas, lecz od gruntu, na który spada: jeśli na epokę i piasek, umiera ta myśl i gnije, i rodzi w sercu pustkę i nienawiść — jeśli zaś na żyzną ziemię, przynosi owoc stokrotny.

R. Ganszyniec.

Różne wiadomości.

— **Zima astronomiczna** zaczęła się z d. 22 grudnia, w chwili wejścia słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem nastaje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą. Zima meteorologiczna rozpoczęła się z d, 1 grudnia. Od 22 bm. do końca grudnia przybywa dnia o 5 minut. W styczniu przybywa dnia o 1 godz. 6 minut. W ten sposób przybywa dnia aż do 19 czerwca, poczem od 21 czerwca nastaje znowu ubytek trwałości światła na widnokręgu czyli letnie przesilenie dnia z nocą. Od 22 grudnia do 20 czerwca przybywa więc dnia o 7 godzin 21 minut, (g)

— **Karp jest bohaterem dnia.** Wożą go w beczkach po wszystkich miastach i wioskach. Bez niego wilja straciłaby swój tradycyjny charakter. Żarłoczność ludzka jest tak wielka, że gdyby nie nadzwyczajna jego płodność, ów smaczny gatunek dawnoby znikł z powierzchni świata. Ale pani karpowa przewidziała wszystko. Znosi ona co roku w czerwcu od 600—700.000 jajek, wystarczy więc dla największych żołądków. Najsmaczniejsze są czteroletnie młodziki. Wprawdzie karp, podobnie jak człowiek, może żyć do 100 lat, ale wówczas tak samo jak człowiek jest... nieapetytny.

—x—

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Warszawie zmarł dr. Kazimierz Rzętkowski, profesor wydziału lekarskiego na uniw. warszawskim, dyrektor kliniki chorób nerwowych w szpitalu św. Ducha.

— **Licytacja w ordynacji Zamojskiej.** W Zwierzyńcu odbyła się onegdaj licytacja ruchomości należących do ordynacji Zamojskich. Licytacja nastąpiła z powodu niepłacenia rat podatkowych przez ordynację. Sprzedano pojazdy, konie i samochód za 14.000 zł.

— **Konkurs na Muzeum Narodowe** w Warszawie. Na konkurs ogłoszony przez magistrat m. Warszawy za pośrednictwem koła architektów na gmach muzeum narodowego przy ul. 3-go Maja, nadesłano 44 prace. Sąd konkursowy rozpoczął swoje czynności 13 grudnia. Nadesłane prace pozwalają stwierdzić wysoki ich poziom i rokują konkursowi dobre wyniki.

— **Zmowa sołtysów z bandytami.** Z Dubna donoszą: W tutejszym powiecie dokonano rzekomo napadu bandyckiego na dwóch sołtysów. Dochodzenia wykazały jednak, że sołtysi, wiozący zebrane z podatków pieniądze, byli w zmowie z bandytami. Po przeprowadzeniu dochodzenia, aresztowani zostali sołtysi wsi Stawrów i Kaliniatycze, wartownik wsi Bilka i poborca poborca wsi Stawrów.

— **Epidemja szkarlatyny** grasuje w Warszawie. W bieżącym miesiącu było tam przeszło 200 wypadków. We Lwowie również szerzy się szkarlatyna, ofiarą jej padają także dorośli.

Listy z prowincji.

Przeniesienia w Zbarażu.

W numerze 135. „Kurjera Lw." z dnia 14 czerwca b. r. wskazywałem na zbyt częste zmiany i przeniesienia na kierowniczych stanowiskach władz i urzędów naszego kresowego powiatu. Wyliczyłem tam dość długą litanię niczem nieuzasadnionych przenosin w stosunkowo krótkim czasie i zakończyłem konkluzją, że zmiany te wpływają niekorzystnie na kształtowanie się stosunków spokoju i porządku w naszym powiecie. Od tego czasu nie minęło jeszcze 6 miesięcy, a mamy już do zanotowania cały szereg nowych zmian i przeniesień.

Przeniesiono w tym czasie naczelnika naszej stacji kolejowej p. Bytomskiego, kontrolora kasy skarbowej p. Kondrowskiego, pracującego w Zbarażu od kilkunastu lat, profesorów gimnazjalnych pp. Cyrana, Potapińskiego i Zawirskiego, oficjała starostwa p. G. a obecnie przeszła już epidemja zmian i przenosin także do sądu. Niespodzianie został w tych dniach przeniesiony tut. sędzia p. S. Kret do Janowa.

Sędzia ten przez swą nadzwyczajną pracowitość, sumienność i uczynność oraz przez swe taktowne, życzliwe i obywatelskie traktowanie stron bez różnicy wyznania i narodowości zjednał sobie wdzięczność i szczerą sympatje całej tut. ludności, toteż wiadomość o jego przeniesieniu dotknęła bardzo niemile wszystkich mieszkańców naszego powiatu i jest dla nich przykrą niespodzianką.

Częste te przeniesienia, o ile są wynikiem niespodzianych decyzji naczelnych władz, krzywdza prócz ludności także samych urzędników, zważywszy obecną mizerję mieszkaniową i niewygody połączone z przewiezieniem dobytku; o ile natomiast są wynikiem próśb i starań samych przeniesionych, świadczą chyba o tem, że stosunki u nas muszą być bardzo ciężkie i liche, gdy sumienni, pracowici i zdolni urzędnicy stąd tak często uciekają. Na wszelki wypadek jestto objaw niekorzystny, bo w interesie spokoju i porządku na kresach nie leży, by ważne urzędy dostawały tam jednostki ciągle nowe, nie znające miejscowych stosunków ani psychologji miejscowej ludności.

Inż. G.

—oxo—

— **Nowy oszust.** Ze Zbaraża donoszą, iż ukazał się tam w powiecie jakiś nieznany osobnik, oszust, jak się już okazało, który przedstawiając się za urzędnika ministerstwa, bądź też agenta Polskiego tow. ubezpieczeń, grasuje po okolicy, naciągając rozmaitemi sposobami naiwnych. — W samej miejscowości Nowiki naciągnął on, jak stwierdzono, tamt. mieszkańców na sumę 400 zł.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Wiktorji; gr. kat. Myny Erm. Jutro rz. kat. Adama i Ewy; gr. kat. Danyiła. — Wschód słońca 7·22; zachód 3·25.

Teatr Wielki.

Wtorek „Lampa Alladyna".
Środa Teatr zamknięty z powodu Wigiiji.
Czwartek 25 bm. o godz. 7.30 „Eugeniusz Onegin."
Piątek 26 bm. o godz. 3.30 „Betleem polskie",
Piątek 26 bm. o godz. 7.30 „Hugenoci".
Sobota 27 bm. o godz. 3.30 „Wicek i Wacek".
Sobota 27 bm. o godz. 7.30 „Lampa Alladyna"
Niedziela 28 bm. o godz. 3.30 „Komisarz sowiecki"
Niedziela 28 bm. o godz. 7.30 „Eugenjusz Onegin".
Poniedziałek 29 bm. o godz. 7.30 „Lampa Alladyna"
Wtorek 30 bm. o godz. 7.30 „Eugenjusz Onegin"
Środa 31 bm. o godz. 7.30 „Cyrulik sewilski"
Czwartek 1 stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna"

Teatr Mały.

Wtorek „Triumf medycyny".
Środa Teatr zamknięty z powodu Wigilji.
Czwartek 25 bm, o godz. 7.30 „Tryumf medycyny"
Piątek 26 bm. o godz. 7.30 „Trympf medycyny".
Sobota 27 bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny"
Niedziela 28. bm. o godz. 7.30 „Prawo pocałunku"
Poniedziałek 29 bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny"
Wtorek 30 bm. o godz. 7.30 „Prawo pocałunku"
Środa 31 bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny"
Czwartek 1 stycznia o godź 7.30 „Tryumf medycyny.

Teatr Nowości.

Wtorek „Szampańskie kobietki".
Środa Teatr zamknięty z powodu Wigilji.
Czwartek 25 bm. o godz. 7.30 „Hrabina Marica"
Piątek 26 bm. wyjątkowo o godz. 3 pop. „Hrabina Marica".
Piątek 26. bm. wieczór „Szampańskie kobietki".
Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".
Środa 31 bm. o godz. 7.30 „Hrabina Maricaa
Czwartek 1 stycznia o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki".

Teatr Bagatela.

Codziennie przedstawienie kabaretowe. Pocz. o 8.

Kinoteatry:

„LEW": „Miłość Chińczyka".
„APOLLO" „Matka niewolnica i kochanka".
„Kopernik": „Gdy walą się trony".
„CHIMERA". „Więzienie małżeńskie".
„PASAŻ": „Powrót Tarzana do dżungli" Elmo Lincoln.
„FATAMORGANA". „Rok 1905".
„SZTUKA": „Tajemniczy potwór".

Ze Lwowa.

Odznaczenie prez. Barwicza. Jak się dowiadujemy ze sfer rządowych, prez. lwowskiej dyrekcji kolei p. Barwicz otrzymał komandorję orderu Polonia Restituta. Odznaczenie to, jakkolwiek bardzo wiele osób w Polsce już je posiada, spotkało prezesa lwowskiej dyrekcji dość późno, mimo, że zasługi jego w czasie obrony Lwowa, oraz na polu organizacji kolejnictwa w naszej dzielnicy są ogólnie znane. Wyróżnienie Lwowianina, jednego z najgodniejszych obywateli i wybitnych fachowców w swej dziedzinie, powitać należy z całem zadowoleniem.

— **Uroczysta akademja ku czci ś. p. Prezydenta Gabrjela Narutowicza** urządzona staraniem Zw. Legj. Polsk. we Lwowie, odbędzie się w Sali Ratuszowej w niedzielę dnia 28 bm. punkt. o godz. 7-mej wieczór. Naj program złożą się: Przemówienia posła Dra K. Bartla i prezesa Aleksandra Lednickiego z Warszawy, oraz deklamacje W. P. Artystów Teatru Miejskiego i produkcje chóru. Wstęp wolny. Na pow. Akademję Zarz. Okr. zaprasza reprezentantów władz Wojsk., Administracyjnych, Miejskich i Organizacji społecznych oraz całe patrjotyczne społeczeństwo miasta Lwowa.

— **Ustalenie najwyższych norm podatku od lokali na r. 1925.** Według rozporządzenia z d. 27 listopada br. stopa podatku od lokali w gminach miejskich na r. 1925 winna być ustalona w stosunku do komornego wzgl. wartości czynszowej z czerwca 1914 i nie może przekroczyć dla miast Warszawy, Bydgoszcza, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna 6 prc., dla wszystkich zaś pozostałych gmin miejskich 4 1/2 proc. pomienionego komornego wzgl. wartości czynszowej. Stopa podatku od lokali w gminach wiejskich b. zaboru austrjackiego nie może przekroczyć 5 proc. faktycznego obecnego komornego wzgl wartości czynszowej z tem, że wartość czynszowa w gminach wiejskich nie może przenosić komornego, płaconego za podobne lokale w najbliższej gminie wiejskiej.

— **Poufne zebranie członków Zw. Legj. Polsk.** odbędzie się w sobotę dnia 3 stycznia 1925 r. punktualnie o godz. 7-mej wieczór w lokalu przy ul. Zielonej 7. Za zebranie zaproszeni są pp. posłowie: dr. K. Bartel, Artur Hausner, Jan Smulikowski, Hipolit Śliwiński. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Wstęp na poufne zebranie tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **Pogłoski o zniesienie podatku przemysłowego.** W związku z pogłoskami o rzekomo projektowanem zniesieniu podatku przemysłowego, a w szczególności podatku od obrotu i o zastąpieniu go podatkiem zarobkowym, ministerjum skarbu komunikuje, że projekt noweli do ustawy z dn. 14 maja 1923 r. o podatku przemysłowym jest obecnie opracowywany i w dniach najbliższych zostanie wykończony.

— **Noc Sylwestrowa w Teatrze Wielkim** odbędzie się w środę bm. od godziny 11 w nocy. Związek artystów Scen Polskich Gniazdo Lwów przygotował program niezwykle dowcipny, tak że zapewniony jest rekord śmiechu. W programie jest m. i. świetna operetka, opera, farsa oraz balet. — O godz. 12-tej powitanie nowego roku. W przedstawieniu biorą udział artyści i artystki dramatu, opery, operetki i baletu. Bilety do nabycia od wtorku 23 grudnia br. w Teatrze Wielkim od 10-tej do 1-szej rano i od 4-tej do 5-tej popoł. Wejście od pl. Gołuchowskiego.

— **Pomoc zredukowanym urzędnikom.** Ministerstwo pracy poleciło dodatkowo Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa pracy we Lwowie przedłożenie natychmiastowe imiennych wykazów, pozostających bez pracy b. urzędników państwowych i samorządowych a zarejestrowanych do 1 grudnia 1924 przez odpowiednie zrzeszenia tych urzędników.

— **Mimowolna złośliwość.** W jednem z kin lwowskich ukazuje się wśród ogłoszeń na ekranie anons pewnego magazynu konfekcji damskiej, polecający urzędnikom na raty rozmaite ubrania, a przedewszystkiem... pończochy. Bez złośliwej intencji wyrażono tu całą tragedję urzędnika państwowego, w jaką wtrąciły go obecne czasy: jeżeli urzędnik chce kupić żonie na gwiazdkę pończochy, musi je wziąć na kredyt, bo z tego, co mu pozostaje po opędzeniu wydatków na utrzymanie, nie mógłby kupić odrazu — nawet całej pary pończoch.

— **Dyrekcja poczt i telegrafów** zwraca uwagę interesentów, iż najpóźniej do 3. stycznia 1925 należy wpłacić taryfową należytość za skrócone adresy telegraficzne względnie zlecenia co do doręczeń telegramów na I kwartał 1925 r.

— **Rozpaczliwy krok manipulantki.** Do jakiej rozpaczy popchnąć może człowieka dzisiejszy brak środków do utrzymania, świadczy wypadek, który miał miejsce onegdaj na ul. Leona Sapiehy. Przed kilku dniami przyjechała do Lwowa 24-letnia Magdalena P., manipulantka, zamieszk. w Stryju, przy ul. Konarzewskiego, a to zmuszona do tego utratą posady w czasie redukcji w rodzinnem mieście. Kiedy jednak tu po dwudniowych gorączkowych poszukiwaniach doszła do przekonania o niemożności uzyskania posady, zrozpaczona postanowiła odebrać sobie życie. — W tym celu zakupiła w aptece flaszeczkę jodyny, wstąpiła do bramy domu pod l. 33 i wypiła całą zawartość flaszeczki. Jęki wijącej się w kurczach młodej desperatki, sprowadziły wkrótce tłum ludzi. Wezwany na miejsce lekarz dyżurny pogotowia rat. udzielił pierwszej pomocy, poczem odwieziono ją do szpitala.

— **Włamywacze w konsumie kolejowym.** Ub. nocy, za pomocą specjalnych narzędzi, wywiercili złodzieje dziurę w murze i przez nią dostali się do magazynów konsumu kolejowego, mieszczącego się przy ul. Gródeckiej l. 127. Włamywacze zaś wiedzieli, że w oddziale, gdzie złożona była manufaktura i tę właśnie w wielkich ilościach wynieśli drogą, którą przybyli. Ślady pozostawione świadczą, że złodzieje popakowali skradzione materjały i partjami je wytransportowali. Wartości skradzionych towarów dotychczas nie ustalono. Zawiadomiona o tem włamaniu policja rozpoczęła natychmiast śledztwo.

—oxo—

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Rozpoczęcie sprzedaży abonamentów styczniowych.** Przypominamy, że 23 b. m. o godz. 9 rano rozpoczyna się sprzedaż abonamentów na styczeń. Miesiąc ten jest najlepszym w pełnym sezonie teatralnym, to też abonament powinien być w bardzo krótkim czasie rozchwytany. Prócz premier i gościnnych występów odbędą się w styczniu wznowienia najcenniejszych dzieł dawno nie granych na naszej scenie a ponadto dwa specjalne przedstawienia dla dzieci i młodzieży. Z grudniowego abonamentu właściciele bloczków byli bardzo zadowoleni, czego najlepszym dowodem jest to, że już obecnie dopominali się o abonament styczniowy.

— **Z Kasyna i Koła Lit. Art.** Kasyno i Koło Lit. Art. urządza dla swych członków wspólny opłatek w dzień wigilji, w środę 24 bm, o godz. pół do 1 w południe. Na listę uczestników zapisywać się można w kancelarji. — Strój wizytowy.

— **Wystawa Gwiazdkowa Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych** słusznie cieszy się ogromną frekwencją publiczności. Wielka ilość obraz w została zakupiona i już wydana; obrazy te zastąpiono nowymi. Ze względu na sezon podarunków, dzieła sztuki zakupione wydaje się natychmiast. Wystawa otwarta codziennie od 10-3-ciej., tylko w dniu Wigilijnym i w drugi dzień Świąt otwarta będzie od godz. 11-1-szej zaś w pierwszy dzień Świąt będzie zamknięta. Wstęp 1 złoty, ceny obrazów znacznie zniżone.

Dyrekcja M. Z. E. zawiadamia: We środę 24 grudnia br. jako w dzień wigilijny, ruch wozów tramwajowych ograniczony będzie do godz. 18 (rozjazd ostatnich wozów z wałów Hetmańskich do końcowych stacji).

D. 25 gruduia t. j. we czwartek jako pierwszy dzień świąt „Bożego Narodzenia" ruch wozów tramwajowych rozpocznie się dopiero od godz. 13 z końcowych stacji.

Na krawędzi dnia.

Oszczędność przedewszystkiem.

Opowiadają sobie w Warszawie historyjkę, która może jest i nieprawdziwa, doskonale jednak charakteryzuje obecne „nastroje" rządowe.

Pan premier został zaproszony na otwarcie Zachęty. Zmęczony — właśnie miał kilka konferencji na temat przeprowadzenia nowych oszczędności — kroczył zwolna za prezesem Zachęty, który dawał objaśnienia:

— To jest sala malarza E. — mówi cicerone — który oznacza się tem, że zawsze maluje tylko swoją żonę.

P. Grabski spojrzał na obrazy i odrzekł:

— Tak, tak; bardzo słusznie. To wypada o wiele taniej.

Kiki.

NADESŁANE.

Nekrologja.

†

Władysław Podłowski

przemysłowiec, obywatel i radny miasta Złoczowa, właściciel dóbr prezes i założyciel Stowarzyszenia „Gwiazda, wiceprezes Towarzystwa „Sokół", prezes Powiatowej Kasy chorych, prezes Izby rękodzielniczej, prezes Kasy Związkowej, wiceprezse Organizacji Narodowej i t. d. w Złoczowie

zmarł we Lwowie po krótkich cierpieniach dnia 20. grudnia 1924 r., przeżywszy 54 lat.

Na smutny obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w Złoczowie we wtorek dnia 23. grudnia b. r. o godzinie 2 popołudniu, zaprasza Krewnych Przyjaciół i pobożnych Chrześcijan w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Zapiski.

Bolesław Orzechowicz honorowym doktorem praw uniwersytetu J. K. Lwów 1924. 500 numerowanych egzemplarzy.

Jesto starannie wydana publikacja, poświęcona wielkiemu ofiarodawcy B. Orzechowiczowi. W tekście znajdujemy krótką biografię O. pióra dr. Badeckiego, mowy prof. Balzera i Makarewicza, wygłoszone przy promocji p. Orzechowicza, odpowiedź promowanego oraz adres Tow. dla popierania nauki polskiej.

Publikację zdobi 36 fotografij, przedstawiających wyjątki z bezcennych zbiorów B. Orzechowicza, które — jak wiadomo — są dziś ozdobą Lwowa.

Sport.

NARCIARSTWO.

II. Zawody narciarskie, organizowane przez oddział narciarski „Sokół" z Zakopanem, odbędą się 1. i 2. stycznia. Program: Dnia 1. stycznia godz. 12: Skoki seniorów I i II kl. na skoczni w Jaworzynce. Dnia 2. stycznia godz. 10: Bieg starszych, seniorów I i II kl., nowicjuszy, juniorów, pań, dzieci. Godz. 7 wieczorem: Uroczyste rozdanie nagród i zebranie towarzyskie w salach „Sokoła".

We wszystkich konkurencjach po 3 nagrody w medalach, prócz tego wręczone będą nagrody honorowe. — Zgłoszenia zawodników przyjmuje sekretarjat oddziału narciarskiego „Sokół" w Zakopanem do 31. grudnia 1924, godz. 12 w poł. Zgłoszenie winno zawierać: Imię, nazwisko, wiek, oraz przynależność klubową zawodnika, jak również punkt programu, w którym zamierza brać udział. — W sprawie zapotrzebowania kwater dla uczestników, należy ze względów technicznych, zgłaszać się w terminie kilku dni wcześniej.

Karpackie T-wo Narciarzy, urządza dla wygody swych członków chcących wyjechać w okresie świątecznym do Sławska dodatkowy dyżur w lokalu T-wa, Podlwskiego 7, dnia 24 b. od godz. 12—13. Dyżur we wtorek odbędzie się jak zwykle od godz. 19—20.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 22 grudnia.

+ Stanisławowska komisja szacunkowa dla bilansów otwarcia w złotych. Wojewódzka komisja w Stanisławowie, powołana do przeprowadzenia szacunków przedmiotów majątkowych przy sporządzaniu bilansów w złocie, ustanowiona przez Izbę handlową i przemysłową i zatwierdzona przez p. wojewodę stanisławowskiego, ukonstytuowała się 18 bm. Podania w sprawie dokonania szacunków należy wnosić do przewodniczącego Komisji p. Dra Józefa Drzewickiego, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Stanisławowie, ul. Sapieżyńska 15. Zauważa się, że Komisja ta jest właściwą do przeprowadzenia szacunków przedmiotów majątkowych położonych na terenie województwa stanisławowskiego, chociażby siedziba przedsiębiorstwa znajdowała się na obszarze innego województwa.

GIEŁDA LWOWSKA.

Na targu niekotowanych popyt był wczoraj za Jaworznem (około tysiąca sztuk kupiono) po kursach nieco słabszych. Mniejsze obroty w Gazach (wschodnie obniżyły się na 10.50), Olkuszu, Bruggerze, Lnie, Foreście, Noblu, Elektrowni i Schönie (1 sztuka). Ruch naogół słaby, przy braku zapotrzebowania.

Akcje kotowane przeważnie utrzymane. Zieleniewski i Parowozy słabsze. Sporadyczne transakcje w Tohanie i Braciach Biskupskich (od pewnego czasu zupełnie zaniedbanych). Popyt za Cegielskim, Gazoliną, Tespami, Chodorowem i Zieleniewskim. Zaofiarowanie dostateczne, ruch średni. W walutach dość ożywione obroty. Popyt za dewizą na Londyn przy kursach mocniejszych. Inne dewizy utrzymane. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 5,00, B. dla Handlu i przem. 1,00, B. Kredytowy warsz.0,00, B. Handlowy warsz. 4,85 Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,34, B. Zw. Sp. Zarob. 6,00, B. Zachodni 0,00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,50, Tespy 0,00, Kijewski 0,19, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. ¡,00, Chodorów 4,45, Czersk 0,48, Częstocice 2,20, Gosławice 2,20 Michałów 0,40, Cukier 3,10, Węgiel 2,55, Pol. Nafta 0,51 Brugger 00,00, Nobel 1,40, Cegielski 0,50, Modrzejów V 3,70, V-0,00, Norblin 0,69, Ostrowieckie 6,15. Parowoz 0,29, Pocisk 0,00, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 1,85 Ursus 1,25, Zieleniewski 9,00, Zawiercie 20,00, Żyrardów 11,15, Borkowski 0,93, Syndykat Rol. 0,00, Po Lloyd 0,00, Cmielów 0.59, Haberbusch 4 75, Spiess 0 00 Siła Światło 0,49. Firley 0,28, Łazy 0,12 Drzewo 0 00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,57, Belpol 0,00, Hurt 0,00 Jabłkowscy 0,00, Transp. i Żegluga 0,00, Filtzner 0 00 Rudzki 1,07, 0,00. Konopie 0,00, Strem 9,00, Zgier 1,30, Pustelnik 0,00, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00 Klucze 0,33, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,60 Zach. tow. 0,00, Korek 0,00, Majewski 10.00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00.—Tendencja słaba. (AW)

OBROTY W AKCJACH.

Kotowane: Bank Hipoteczny 0.56 i pół, Bank Przemysłowy 0.34, Bracia Biskupscy 1.00, Browary 8.40, Chodorów 4.70, 4.75, 4.80, Chybie 5.70, 5.65, Cegielski 0.52, 0.53, 0.51, Gazolina 1.90, 1.85, 1.75, Tohan 0.31, 0.30, 0.32, Hurtownia Kolonialna 0.97, Pocisk 0.80, Polska Nafta 0.60, 0.61, P. T. B. 0.35, 0.38, Rakszawa 1.90, 1.95, Tesp 3.40, 3.35, 3.30, Zieleniewski 9.40, 9.35, Niemojewski 0.50, 0.49, Oikos 1.90, 1.95, Parowozy 0.30, 0.29, 0.29 i pół.

Niekotowane: Brugger 0.38, Elektrosan 0.12, 0.12 i pół, Gazy wschodnie 11.25, 10.25, 10.50, Gazy zachodnie 2.80, Jaworzno (100) 11.75, 11.85, 11.80, (25) 12.50, (drobne) 14.00, Len 0.45, Nobel 1.65, Olkusz 0.81, 0.80, Przeworsk Okaz. 270, Polska Foresta 0.70, Schön 60.00.

*

W obrotach prywatnych poza giełdą notowały wczoraj:

Dolary amer. 5.17 do 5.17 i pół, dol. kanadyjskie 5.14 i pół do 5.14 1/4, korony czeskie 0.15¾ do 0.15 i pół, leje 0.02 i pół do 0.02 2/3, franki franc. 0.27¼ do 0.27 1/5, frank szwajc. 0.99 do 1.00, funty szterl. 23.90 do 24.10, niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.46 do 0.48 gr.

Złoto: kor. 21.70 do 21.85, 20 frank. 19.65 do 19.85. 20 mark. 24.80 do 25.00, 10 rubli 26.80 do 27.00.

Srebro: kor. austr. 0.44 i pół do 0.44 3/4, 5 kor. austr. 2.32 do 2.34, guldeny 1.19 do 1.20, ruble 1.88 do 1.92, kopiejki za rubel 0.84 do 0.86.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 102 39 – 102 91. Złoty 1 2 84 103,51 N. Jork 5.3386-5.3604 Londyn 00.00 Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 .00-000,00, Niemcy 000,000-00 ,000. Włochy 0 00.0-00,00 (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 294	Lwów 22 grudnia	Warszawa 22 grudnia	Zurych 20 grudnia
	D e w i z y		
100 złotych		— 00 —	00 00
1 funt ang.	—	24·48	24·39
100 frs franc.	—	28·00	27·85
100 fr. szwaj.	—	100 32½	100·00
100 frc. belg.	—	00 00	25·12
100 K czesk.	—·—	15 75	15·64
100 K węg.	—	0,00	0·0070
100000 k aust	—	0·00	7·28
100 M niem.	—	00000	1·22
1 Dolar am.	—	5·18½	5·16
100 Lir wł.	0·00—0·00	22 42½	22 06
100 Lei rnm.	00·00	0·00	2 66
100 guld. hol.	—	209 10	208 00
100 K norw.	—	00·00	78·05
100 K duńsk.	—	— —	91·37
100 K szw.	—	000·00	139·17
Hiszpanja	—		72 00
Belgrad			7·73
Pożycz. złota		6 90	
Poż. kolej.		8 70	
Bony złote		0·00	
Miljonówka		0·88	
		(AW)	(AW)

Ze świata.

— **Nawet Litwa zabija komunistów.** Sąd wojenny skazał na śmierć 4 komunistów, oskarżonych o przewrotową agitację w armji.

— **Szkoła dla dziennikarzy** powstała w Londynie. Zgłosiła się już moc nie tylko uczniów, ale i ofiarodawców, którzy nową instytucję zaopatrzyli we wszelkie potrzebne fundusze.

— **Mrozy w Ameryce.** „Neue Fr. Presse“ donosi z N. Yorku, że wskutek mrozu, panującego w Stanach zachodnich, dochodzących do 35 stopni zmarło 29 osób. Szkody materjalne, wyrządzone przez mróz, dochodzą do 10 milj. dolarów. (Pat.)

PRZEWODNIK INFORMACYJNO-REKLAMOWY „KURJERA LWOWSKIEGO“ we Lwowie.

Niżej podane firmy polecamy P. T. Szan. CZYTELNIKOM

ARTYKUŁY ŻELAZNE

Meb'e żelazne, naczynia kuchenne okucia do mebli poleca firma: **Inż. St. Klimowicz** ul. Kopernika 11.

CUKIERNIE

Rendez-vous eleganckiego świata w pierwszorz. CUKIERNI, H. WELZA ul. Akademicka 5.

Cukiernia Franciszka Iwanejki (dawn. A, Müller) ul. Kilińskiego 2. Poleca na święta własnego wyrobu Torty, Serniki, Przekładańce, Makowniki i ozdoby na drzewka.

K. SOTSCHEK i E. DUDEK, plac Marjacki 5. (dawny Hotel francuski)

DELIKATESY

DELIKATESY całego świata, wina, likiery, rosolisy oraz dziczyzna. Karol Krupiński Akademicka 4.

FUTRA

FUTRA. Wzory najmodniejsze, ceny umiarkowane, dogodne warunki, u firmy E. SOLIK, Sobieskiego 4

GALANTERJA

PONCZOCHY, skarpetki, swetery i chustki poleca G. ŻYWCZAK ul. Kilińskiego nr. 1.

INSTRUMENTY MUZ.

INSTRUMENTY MUZYCZNE po cenach przystępnych poleca we wielkim wyborze **Fr. Niewczyk** kraj. wytwórnia instrumentów muzycz. Lwów, Grodecka 2 b, (gmach Małego Teatru).

INTROLIGATORNIE

Introligatornia Artystyczna ALTENBERG i SPÓŁKA Spółka z ogr. por. Lwów, Asnyka 10. poleca się Bibljotekom, Zakładom naukowym, Wypożyczalniom. Zamówienia z prowincji odwrotnie. Kosztorysy na żądanie.

KILIMY

PORTIERY, kapy kilimowe, SYNDYKAT KILIMKARSKI, Lwów, Chmielowskiego 17. Tel. 25-94.

KSIĘGARNIE

ST. REHMANA, składnica pomocy naukowych Lwów, Rutowskiego 2. Nr. tel. 5—29.

KONFEKCJA DAM.

SPRZEDAŻ po cenach hurtow. I. REINKRAUT Lwów, Lindego 2.

MLECZARNIE

MAŁOPOLSKI **Związek Mleczarski** Mickiewicza 26., Na Bajki 27., Lelewela róg Mochnackiego — **mleko, masło, sery**.

OBUWIE

Przekonajcie się, że obuwie mego wyrobu jest najtrwalsze, z najlepszego materjału, o wiele tańsze i solidnie wykonane. **Józef Kogut** Lwów, ul. Gródecka l. 2 b.

ORTOPEDYŚCI

Najpraktyczniejsze podarki na gwiazdkę i nowy rok, są protezy i aparaty ortoped. najtaniej u firmy F. LINKA syn Lwów Łyczakowska 19.

POŚCIEL

Kaz. Skibiński Kopernika 4. poleca najtaniej kołdry materace, poduszki i sienniki.

SPRZEDAŻ FORT.

Fortepiany, pianina, fisharmonje, znakomite prawie nowe na różne ceny sprzedaje kupuje tylko za gotówkę Hanak, Lwów, Pańska 21.

SKLEPY SPOŻ.

Handel korzenny delikatesów i win Ferdynanda Skorodeckiego Lwów ul. Kilińskiego, poleca na święta wina, wódki, likiery i miody.

STOLARNIE

F. HORNUNG i Ska, ul. Szpitalna 54. Meble i stolarka budowlana.

ŻARÓWKI

„ŻAREG“ Fabryka żarówek, ul. Lwow. Dzieci 25. Tel. 640., regeneruje stare żarówki. Ceny 40% niższe.

CUKRY, CZEKOLADA, CIASTKA itp.

na „Gwiazdkę i Nowy Rok“

poleca znana od lat 40-tu we Lwowie firma

Brandstädter i Spółka przy pl. Gołuchowskich l. 5.

Ceny nader przystępne, obfity wybór. 8790

DROBNE OGŁOSZENIA KURJERA LWOWSKIEGO

zamieszczamy na I. stronicy.

Kto poszukuje posady albo pracowników kto chce kupić lub sprzedać cokolwiek etc. ogłaszać powinien w drobnych ogłoszeniach „Kurjera Lw.“ Ogłoszenia te rozplakatowane są po mieście. — Wielka poczytność i skutek.

Cena drobnych ogłoszeń za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne i prywatna korespondecja 12 gr. Dla poszukujących pracy 4 gr.

Z prowincji zamówienia przesyłać można listownie, załączając kwotę przypadającą w znaczkach pocztowych. —

Zamówienia przyjmuje administracja „KURJERA LWOWSKIEGO“ przez cały dzień od godz. 8 rano do 7 wieczór.

NA ŚWIĘTA! WINA NA ŚWIĘTA!

Węgierskie: Zł.

- Hegelayer stary . . . 6·—
- Szamorodner stary . . 7·20
- Badacsonyer . . . . 4·80
- Riesling . . . . . . 4·80
- Leanyka . . . . . . 4·80
- Erlauer czerwony . . 4·20
- Szegszarder czerwony 4·20

Austrjackie:

- Vöslauer Goldeck . . 5·40
- Gabinet . . . . 6·60

Francuskie:

- Graves superior . . . 5·70
- Haut Barsac . . . . . 7·20
- Haut Sauternes . . . 7·80
- St. Estephe czerwony . 6·60
- St. Julien „ . 7·20
- Chateaux Lafite . . . 8·40

Włoskie: Zł.

- Marsaletto . . . . . . 5·40
- Marsala . . . . 7·20
- Moscato Passito . . . 5·40
- Vermuth . . . . . . 4·20

Hiszpańskie:

- Malaga kuracyjna . . 11·40
- Madeira . . . . 7·20
- Port de vin . . . . . 7·20

Cognac francuski orygin.:

- Royer & Guillet . . . 15·—
- J. Hennesy & Comp. *** 22·—
- „ „ V. O. 24·—
- J. Prunier & Comp. . 15·—

za flaszkę 0·7 lt.

Wódki i likiery z pierwszorzędnych fabryk!

POLECA 8767

HANDEL HERBATY, KAWY i WINA EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

ORYGINALNE 8784

Ozdoby na choinkę

własnego wyrobu, na sztuki oraz kolekcje od 10 do 17 zł. poleca

FILIGRAN

Lwów, Wyspiańskiego 7 a I. p.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

Łyżwy, narty, sanki i wszelkie przybory do sportu zimowego oraz huśtawki pokojowe dla dzieci poleca firma 8803

Malwina Immerglück Lwów, Jagiellońska 17. Nr. Tel. 17-25.

Świeczki i lichtarzyki na drzewko u Jana Sudhoffa

we Lwowie, ul. Akademicka 8. 8552



HENRYK ŻAK POZNAŃ

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. GOLDSTEIN były elew kliniki wied. i berlińskiej

Ord. 10—12 i 2—5, **KRASZEWSKIEGO 3.** 7741

Na sezon obecny: **sanki, łyżwy, narty, kijki** oraz wszelkie przybory do sportu zimowego poleca najtaniej **Jakób Rosenmann, Lwów, Akademicka 28** 8544

NA GWIAZDKĘ

poleca po cenach przystępnych porcelanę, szkło, kryształy, wyroby firmy „Gallé“ oraz nakrycia stołowe z alpaki i chińskiego srebra

August Niżnikiewicz 8760

Lwów, Hetmańska 6.

„ESTA“ niezawodny środek do wygubienia nagniotków i wszelkich zgrubień naskórka, znany od 40 lat wyrobu **E. SOKALSKIEGO aptekarza w Kętach** do nabycia:

w aptece: Dobrzańskiego, Hotel Georgea,
„ pod Jeleniem, Rynek 18.
„ E. Jezierskiego, ul. Gródecka
„ M. Ettingera pl. Gołuchowskiego
„ L. Sładowskiego Halicka 19. 8438

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31. pod zarz. B. Stoińskiego. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.